

Sygn. akt II CK 104/04

POSTANOWIENIE

Dnia 4 listopada 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSA Wojciech Kościółek (sprawozdawca)

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z wniosku wierzyciela "P." Spółki Akcyjnej

przy uczestnictwie dłużnika "K."- Spółki Akcyjnej

w upadłości

o ogłoszenie upadłości dłużnika,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 22 października 2004 r.,

kasacji dłużnika od postanowienia Sądu Okręgowego w P.

z dnia 18 grudnia 2003 r., sygn. akt [...],

oddala kasację.

Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w P. oddalił zażalenie uczestnika - dłużnika „K.” S.A. na postanowienie Sądu Rejonowego w P. w przedmiocie ogłoszenia upadłości dłużnika. U podstaw rozstrzygnięcia wskazał na dowody przedstawione przez wierzyciela P. S.A. oraz wysłuchanie prezesa zarządu dłużnika i uznał je za wystarczające dla wydania postanowienia.

Sąd Okręgowy uznał za nieistotne dla sprawy, przedstawione przez prezesa zarządu dłużnika okoliczności dotyczące realności perspektyw spłaty długów, po zawarciu kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia w 2004 r. Wskazał na generalny i hipotetyczny charakter przewidywanych możliwości finansowych dłużnika w aspekcie ujawnionej skali jego zadłużenia. Uznał także za prawnie bezskuteczne cofnięcie wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnika, dokonane przez wskazanego wierzyciela po dacie ogłoszenia postanowienia w przedmiocie upadłości dłużnika (art. 218 pr. upadł. z 1934 r.).

Kasację od postanowienia złożył dłużnik. Skarżąc w całości postanowienie, dłużnik powołał jako podstawy kasacyjne naruszenie art. 4 § 1, 9 § 1 pr. upadł. z 1934 r. oraz art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 68 pr. upadł. z 1934 r., a nadto art. 355 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady dyspozycyjności i naruszenie art. 148 § 2 k.p.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. przez niewyznaczenie rozprawy dla rozpoznania zażalenia, co pozbawiło możliwość wyjaśnienia okoliczności dotyczących wartości kontraktów wynegocjowanych z Narodowym Funduszem Zdrowia.

W rezultacie domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia i umorzenia postępowania ewentualnie przekazania sprawy do rozpoznania właściwemu sądowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do rozszerzania powołanych przez skarżącego podstaw kasacyjnych na naruszenie przepisów, które nie zostały w tych podstawach powołane (art. 393¹¹ § 1 k.p.c.). Zwrócenie uwagi na powyższe jest niezbędne z racji treści zarzutów kasacji.

Granice zaskarżenia (pomijając nie znajdującą usprawiedliwienia w sprawie kwestię nieważności postępowania) obejmują zagadnienia dotyczące metody przyjętej przez Sąd drugiej instancji dla przeprowadzenia postępowania w sprawie. Taki charakter ma zarzut naruszenia zasady dyspozycyjności. Dotyczy to także ostatniego z zarzutów kasacji, który pomimo poruszenia zagadnienia podstawy faktycznej sprawy nie tyle dotyczy jej treści, co okoliczności, w jakich opisane zdarzenie faktyczne zostało pominięte przez sąd drugiej instancji oraz relacji, w jakiej pozostaje określona metoda rozstrzygania spraw upadłościowych przez sąd w stosunku do zasady jawności postępowania. Ograniczenie zarzutów kasacji do zagadnień natury stricte formalno-prawnej, usuwa z pola bezpośredniego zainteresowania Sądu Najwyższego zagadnienia dotyczące istnienia przesłanek ogłoszenia upadłości uczestnika postępowania. Te ostatnie nie są objęte zarzutami kasacji.

Ogłoszenie upadłości uczestnika nastąpiło w dacie przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2003 r. Nr 60 poz. 535 ze zm.). Na podstawie art. 536 tej ustawy dla rozstrzygnięcia kasacji zastosowanie mają przepisy poprzednio obowiązujące, zawarte w rozporządzeniu z dnia 24 października 1934 r. prawo upadłościowe (Dz.U. Nr 118 poz. 512 ze zm., cyt. dalej jako „pr. upadł. z 1934 r.”).

Na marginesie należy także zauważyć podobieństwo regulacji dotyczące interesującej kwestii w poprzednio i obecnie obowiązujących przepisach.

Kasacja jest bezzasadna.

Przepisy kodeksu stanowiące o rozprawie pozostają w związku z przepisami o posiedzeniach sądowych. Wskazywany w kasacji art. 148 § 2 k.p.c. oznacza wyłącznie pozostawienie uznaniu sądu rozpoznanie sprawy na rozprawie, jeżeli według szczególnego przepisu sprawa podlega rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym (np. art. 397 § 1 k.p.c.).

W niniejszej sprawie nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 148 § 2 k.p.c., gdyż Sąd postąpił zgodnie z zasadą wynikającą ze wskazanego przepisu prawa. Oceny tej nie zmienia podjęta w kasacji próba wskazania także na naruszenie powyższego przepisu oraz art. 316 § 1 k.p.c.

W świetle tego przepisu, dla czasu rozstrzygnięcia w sprawie, istotny jest stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Regulacja ta dotyczy rozprawy. Mimo to nie budzi wątpliwości, że treść tego przepisu kształtuje także ogólną zasadę orzekania, zgodnie z którą sąd ocenia stan sprawy z chwili, w której podejmuje się wydania określonego prawem aktu jurysdykcyjnego.

W rezultacie sąd powinien uwzględniać wszelkie zmiany zaszłe w toku sprawy tak w zakresie okoliczności faktycznych, jak i zmiany w przepisach prawnych, bez względu na to, czy rozstrzyga na rozprawie czy na posiedzeniu niejawnym. Prowadzi to do wniosku, że zarzut kasacji mógłby mieć znaczenie dla dalszych rozważań jedynie w wypadku, w którym efektem niewyznaczenia rozprawy byłby brak podstawy dla ustalenia stanu sprawy, decydującego dla wydania orzeczenia.

Postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości ze swej istoty jest postępowaniem, w którym czas odgrywa znaczącą rolę. Stąd też zasadniczo stan sprawy z daty orzekania i z daty wszczęcia tego postępowania powinien być tożsamy. O ile jednak zauważalna była różnica w stanie sprawy z obu dat, to - stosownie do art. 68 pr. upadł. z 1934 r. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. - decydujące znaczenie miał stan sprawy z daty orzekania.

Takiej różnicy nie stwierdził Sąd Okręgowy w ocenianej sprawie, skoro uznał okoliczność wskazywaną przez dłużnika za pozbawioną znaczenia dla zaskarżonego rozstrzygnięcia. Ocenę tę zawarł w tezie, że eksponowanie przez dłużnika osiągniętego przychodu, bez uwzględnienia odliczenia kosztów jego uzyskania, nie stanowi dostatecznego argumentu dla przyjęcia, że spółka spłaca swoje długi. Stwierdzenie to odniósł sąd drugiej instancji do akcentowanej w zażaleniu (a obecnie powtórzonej w kasacji) okoliczności planowanych przychodów w 2004 r. Kasacja nie dostarcza argumentów o nietrafności oceny przez Sąd drugiej instancji opisanych okoliczności faktycznych. W kasacji nie zarzuca się także naruszenia prawa materialnego zastosowanego w postanowieniu

kończącym postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości. Zwalnia to Sąd Najwyższy od dalszych rozważań w tej kwestii i pozwala uznać za bezzasadny omawiany zarzut kasacji.

W literaturze podkreśla się, że zasada dyspozycyjności formalnej wiąże się z autonomią woli osób, charakterystyczną dla stosunków materialnego prawa cywilnego. W konsekwencji za normatywnie oczekiwaną należy uznać regułę, że w ramach podejmowanych przez podmioty prawa czynności (procesowych lub materialnych) dalszy bieg zdarzeń, wywoływanych tymi czynnościami, zależy wyłącznie od woli zainteresowanego podmiotu. W świetle tej reguły zasada dyspozycyjności nie powinna znajdować ograniczenia.

Przyjmując powyższe za podstawę dalszych rozważań, Sąd Najwyższy uznał, że bieg postępowania upadłościowego (likwidacyjnego) nie jest zależny wyłącznie od woli podmiotu wszczynającego postępowanie upadłościowe, co wyklucza skuteczność wniosku procesowego o cofnięciu wniosku o ogłoszenie upadłości, gdy wniosek ten złożony został przez jednego wierzyciela po wydaniu postanowienia o ogłoszeniu upadłości.

Postępowanie upadłościowe wszczęte i prowadzone na podstawie przepisów prawa upadłościowego z 1934 r. dzieli się na dwa stadia. Pierwsze uregulowane zostało w art. 1 do 17 ustawy i kończyło się postanowieniem w przedmiocie upadłości. Zagadnieniem istotnym dla tej części postępowania było wyjaśnienie podstaw ogłoszenia upadłości (art. 1 do 7 pr. upadł. z 1934 r.). Istota tej części postępowania łączyła się wprost z regułami postępowania rozpoznawczego. W konsekwencji do czasu jego zakończenia podmiot wszczynający postępowanie mógł skutecznie cofnąć wniosek o ogłoszenie upadłości (art. 68 pr. upadł. z 1934 r. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c.). Brak znaczenia tej sytuacji dla rozstrzygnięcia kasacji, pozwala pozostawić stwierdzenie to bez bliższego uzasadnienia.

Wśród okoliczności podlegających sądowemu badaniu w ramach pierwszego etapu postępowania, istotne znaczenie ma liczba wierzycieli przedsiębiorcy, którego wniosek dotyczył. Ogłoszenie upadłości mogło nastąpić jedynie wtedy, gdy istniało dwóch wierzycieli, a to wobec zasadniczego celu, któremu służyła instytucja upadłości w postaci równomiernego zaspokojenia wszystkich wierzycieli

dłużnika (por. uchwała S.N. z 27 maja 1993 r., III CZP 61/93 publ. OSNC 1994/1/7). Pomimo że uczestnikami pierwszego etapu postępowania upadłościowego mogły być dwa podmioty (wierzyciel i dłużnik), to dopiero stwierdzenie istnienia co najmniej dwóch wierzycieli przedsiębiorcy, którego wniosek dotyczył, determinowało prawną skuteczność wniosku (zwiększało to liczbę zainteresowanych do co najmniej trzech podmiotów, t.j. dwóch wierzycieli i dłużnika). W konsekwencji należałoby stwierdzić, że od momentu ogłoszenia postanowienia, odmiennie od dotychczasowego, kształtował się krąg potencjalnych uczestników postępowania. O ile układ podmiotowy postępowania w ramach pierwszego etapu odnosić się mógł do wierzyciela i dłużnika, o tyle wraz z wydaniem postanowienia o ogłoszeniu upadłości obok dotychczasowych uczestników również uprzywilejowani stawali się (stawał się) dalsi (kolejni) wierzyciele (wierzyciel). W ten sposób prawne interesy wszystkich wierzycieli (nie tylko składających wnioski o ogłoszenie upadłości) zostały objęte ustawową ochroną. Nadto, potwierdzała to normatywnie określona kategoria przysługującej im wierzytelności (art. 204 pr. upadł. z 1934 r.), z tym jedynie ograniczeniem, że możliwość zaspokojenia wierzycieli nie uczestniczących w pierwszej części postępowania została uzależniona od zgłoszenia wierzytelności w terminie określonym nieprawomocnym postanowieniem (art. 14 w zw. z art. 150 i nast. pr. upadł. z 1934 r.).

Po ogłoszeniu upadłości wierzycielowi zamierzającemu uczestniczyć w podziale masy, a chcącemu uzyskać zaspokojenie, jako wyłącznie skuteczną drogę dochodzenia, ustawodawca wskazał prawo zgłoszenia wierzytelności w opisanym wyżej trybie. Jeżeli termin zgłoszenia wierzytelności nie został dotrzymany przez wierzyciela zastosowanie miał art. 167 cyt. pr. upadł. z 1934 r. Nie sposób przy tym nie dostrzec, że szybkość postępowania instancyjnego w ramach postępowania upadłościowego wynikała z aktywności procesowej uczestników, korzystających z przysługujących środków zaskarżenia (zażalenie i kasacja – art. 17 pr. upadł. z 1934 r.), co wprowadzało zagrożenie wcześniejszego upływu terminu do zgłoszenia wierzytelności od upływu terminu prawomocności postanowienia.

Zagrozenie to nie wpływa jednak negatywnie na bieg samego postępowania upadłościowego a to z uwagi na treść art. 5 prawa upadł. z 1934 r. W świetle tego przepisu, skuteczność postanowienia została uniezależniona od jego prawomocności. Pomimo więc nieprawomocności postanowienia, właściwe postępowanie upadłościowe rozpoczynało swój bieg od daty postanowienia, ze skutkami prawnymi dla określonych postanowieniem uczestników postępowania oraz osób, dla których upadły przedsiębiorca był dłużnikiem. Sytuacje te usprawiedliwiają wniosek, że wydanie powyższego postanowienia kończyło pierwszy etap postępowania oraz zaczynało kolejny etap postępowania.

Z datą postanowienia o ogłoszeniu upadłości rozpoczynało się właściwe postępowanie upadłościowe (art. 15 pr. upadł. z 1934 r.), zwane w literaturze postępowaniem likwidacyjnym. Celem drugiego etapu postępowania było m.in. ustalenie listy wierzycieli (art. 153,161 pr. upadł. z 1934 r.), podział funduszu masy (art. 203 pr. upadł. z 1934 r.), sporządzenie planu podziału (art. 210 pr. upadł. z 1934 r.) oraz wykonanie planu ostatniego podziału (art. 217 pr. upadł. z 1934 r. por. z uzasadnienia uchwały S.N. z 29.10.1997 r. III CZP 51/97 OSN 1998 poz. 37). Cele obu etapów postępowania upadłościowego były zatem różne. O ile pierwszy etap łączył się z urzeczywistnieniem materialnoprawnej podstawy upadłości przedsiębiorcy (a zatem odpowiadał celowi złożonego wniosku), o tyle drugi etap wyrażał się w przymusowej likwidacji masy w celu zaspokojenia wierzycieli przedsiębiorców.

Wielość podmiotów uczestniczących w drugim etapie postępowania upadłościowego i ich równoprawna pozycja decydowały o ograniczeniu skuteczności czynności procesowych wierzyciela inicjującego postępowanie upadłościowe. Przedstawione implikacje treści postanowienia o ogłoszeniu upadłości na prawa innych - niż wnioskodawca - wierzycieli upadłego, stwarzały procesową sytuację, w której dalszy bieg postępowania upadłościowego nie łączył się zasadniczo z wolą jednego wierzyciela, lecz z wolą wszystkich, którzy zgłosili wierzycielności albo których prawo dochodzenia roszczeń ograniczone zostało do zgłoszenia wierzycielności w określonym terminie. Normatywne potwierdzenie takiego stanu zawierała regulacja z art. 218 pkt. 3 pr. upadł. z 1934 r.

W świetle tego przepisu, możliwość umorzenia postępowania upadłościowego została uwarunkowana wolą wszystkich wierzycieli, którzy wystąpili o zaspokojenie ich wierzytelności. Wyklucza to dopuszczalność zakończenia w ten sposób postępowania upadłościowego na podstawie wniosku złożonego przez jednego wierzyciela.

W tym miejscu należy zauważyć, że w nauce prawa stosunkowo dawno wskazano na zamknięty katalog wypadków zakończenia postępowania upadłościowego. Wskazywano na cztery wypadki, których zaistnienie wykluczało podejmowanie dalszych celowych czynności. Dotyczyły one zdarzeń: uprawomocnienia się postanowienia zatwierdzającego układ (art. 196 pr. upadł. 1934 r.), wykonania planu ostatniego podziału (art. 217 pr. upadł. z 1934 r.), umorzenia postępowania upadłościowego (art. 218 pr. upadł. z 1934 r.) i uchylenia postanowienia o ogłoszeniu upadłości (art. 17 w zw. z art. 223 pr. upadł. z 1934 r.).

W ten, odmienny od modelu przyjętego w kodeksie postępowania cywilnego, sposób ustawodawca określił w przepisach prawa upadłościowego z 1934 r. przypadki zakończenia postępowania upadłościowego. Przewidział wypadki zakończenia postępowania upadłościowego zarówno przed i po prawomocności postanowienia w przedmiocie ogłoszenia upadłości. Niezależność prawnych skutków prawomocności postanowienia o ogłoszeniu upadłości, wobec skutków wynikających z faktu wydania postanowienia o ogłoszeniu upadłości potwierdził ustawodawca regulacją z art. 15 wobec art. 17 w zw. z art. 223 pr. upadł. z 1934 r. Wynika z niej, że postępowanie upadłościowe (likwidacyjne) toczy się na podstawie nieprawomocnego postanowienia, co przy ustawowych celach postępowania likwidacyjnego i kręgu jego równoprawnych uczestników ogranicza procesową zasadę dyspozycyjności do sytuacji określonych w art. 218 i w art. 223 pr. upadł. z 1934 r.

Wbrew zarzutom kasacji, art. 68 pr. upadł. z 1934 r. nie może zatem upoważniać do stosowania art. 203 § 1 k.p.c. i art. 355 § 1 k.p.c. na etapie właściwego postępowania upadłościowego, którego rozpoczęcie wyznaczała data postanowienia o ogłoszeniu upadłości. Treść wskazanych przepisów k.p.c. nie

odpowiada specyfice postępowania upadłościowego, a nadto została wyeliminowana szczególną regulacją z art. 218 cyt. pr. upadł. z 1934 r.

Cofnięcie wniosku o ogłoszenie upadłości w ocenianej sprawie zostało dokonane w ramach drugiego etapu postępowania upadłościowego. Stwierdzenie to czyni bezzasadnym zarzut kasacji o naruszeniu przepisów art. 4 i 9 pr. upadł. z 1934 r. Oba przepisy dotyczą bowiem postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości, którego zasadniczy cel, wynikający z wniosku wierzyciela, został osiągnięty wraz z wydaniem nieprawomocnego postanowienia o ogłoszeniu upadłości.

W konsekwencji powyższych rozważań należy podkreślić, że cofnięcie wniosku o ogłoszenie upadłości, dokonane przez jednego z wierzycieli upadłego po wydaniu postanowienia o ogłoszeniu upadłości, zasadniczo pozostaje bez wpływu na dalszy bieg postępowania likwidacyjnego .

Z tych przyczyn kasacja jako bezzasadna podlega oddaleniu (art. 385 k.p.c. w zw. z art.).